

Organ Spółki Wydawniczej — Wychodzi dwa razy na tydzień.

ROK IV

KURYTYBA, DNIA 6 KWIETNIA 1923.

Nr. 27.

Adres dla listów: — Curityba, Caixa Postal 155 — Adres Redakcji: Curityba, Avenida: Dr. Jayme Reis 115. — Paraná, Brasil.

### Zjazd wszechamerykański w Santiago w stolicy państwa Chile.

Uwaga całej Ameryki skupiła się obecnie koło piątego amerykańskiego kongresu w Santiago. Otwarto go uroczystości 26-go marca bieżącego roku i przed świętami zakreślono sobie różnego rodzaju prace, aby po świętach zabrać się do obrad w różnych komisjach. Tych podkomisji jest aż 8, a mianowicie komisja: polityczna, prawnicza, zdrowia publicznego, komunikacyjno-techniczna, gospodarcza, rolnicza, wojskowa i oświatowo-wychowawcza.

Prezes delegacji brazylijskiej Dr. Afranio de Mello Franco stoi na czele podkomisji prawniczej, a przewodniczący delegacji Stanów Zjednoczonych Dr. Henry Fletcher jest prezydentem podkomisji wojskowej dla ograniczenia zbrojeń zarówno na lądzie jak i na morzu. Program obrad, jak widać z liczby podkomisji, będzie bardzo obszerny i różnorodny. Z góry możemy powiedzieć, że niektóre komisje nie doprowadzą do żadnych wyników jak zwłaszcza: polityczna i wojskowa, a powątpiewamy także bardzo w dobry skutek komisji ekonomiczno-gospodarczej. Interesa bowiem polityczne, wojskowe i gospodarcze państw amerykańskich są tak rozbieżne, że taki kongres może być chwilowo tylko pogodzie, ale nigdy na trwałe. Tem się jednak nie zrażają Stany Zjednoczone Północnej Ameryki i wytrwale torują drogę panamerykanizmowi, a z nim i swojej przewadze pod każ-

dym względem, by tak opanować całą Amerykę.

#### DLACZEGO MEKSYK, BOLIWIA I PERU NIE OBESŁAŁY KONGRESU?

Kongres nie jest zupełnym. Od współudziału usunęły się rządy Meksyku, Boliwii i Peru.

Meksyk usunął się ze względu na Stany Zjednoczone, a Boliwja i Peru ze względu na Chile. Wszystkim trzem rządów tych państw opornych, trzeba w całej pełni przyznać słuszność ich postępowania.

Meksyk już od ustąpienia prezydenta Porfirio Diaza, a więc od przeszło 10 lat, nie zaznał spokoju z powodu przewrotnej polityki Stanów Zjednoczonych.

Przeciw prezydentowi Hueroel zaczęły Stany Zjednoczone popierać różnego rodzaju rewolucyjnych awanturników, często króć zupełnych zbrodniarzy i łotrów jak Villę, Madeirę, Zapata i innych. Wśród walki tych różnych prezydentów Amerykanie zawładnęli chyttrze prawie całkowicie wszystkimi kopalniami ropy, miedzi i ołowiu, jednymi z najbogatszych na świecie. I obecnego prezydenta Meksyku generała Obregona nie chcą uznać, a to z tego powodu, że tenże na wywołaną naftę amerykańskich przedsiębiorstw i inne kopalnie nałożył dotkliwy podatek. Rząd Stanów Zjednoczonych upominał swę postępowanie tem, że Meksyk nie ma stałego rządu i nie wypełnia swych zobowiązań międzynarodowych. Nie dziw-

nego, że prezydent Obregon odrzucił wobec tego zaproszenie na kongres, bo byłoby to niegodnym państwa niepodległego jakim jest Meksyk, by zastąpił swoje powierzył innemu przedstawicielstwu lub Amerykanom, którzy są patronami całego zjazdu wszechamerykańskiego. Heały naród meksykański poszedł za swym prezydentem i uznał jego stanowisko.

Te same powody spowodowały rządy Boliwii i Peru do usunięcia się z kongresu. Tu znowu państwo Chile, przezwane »Prusami« Półdniowej Ameryki, zagarnęło obszary prowincji Takna i Arika. Choć Chile ma wielką pustynię Atakamany, skąd czerpie nieprzebrane zapasy saletry chilijskiej, to jednak zazdrościło państwu Peru Takny i Arika, gdzie także znajduje się nieco saletry i zajęło te obszary i o to teraz spór. A Boliwja już dawno odcięta od morza nie może doprosić się od Chile pewnych praw do portu Autoagasty nad Oceanem Spokojnym, w celu wywozu swych towarów, a te obszary należały niegdyś również do Boliwii. A w dodatku zjazd odbywa się w Santiago, stolicy wrogięgo państwa Chile. Tak to interes rozbija tu wszelką zgodę.

#### SPRAWY WSPÓLNE NA KONGRESIE.

Zamiar zjazdów wszechamerykańskich pochodzi już od Monroe'go, prezydenta Stanów Zjednoczonych z roku 1822, kiedy wygłosił sławną swoją zasadę: »Ameryka dla Amerykanów«. Dział zasada ta musi uleść zmianie, bo Europa już weale państwem amerykańskim nie zagra-

za ani nie chce ich zdobywać, lecz mimo to Ameryka ma być dla Europy a raczej dla emigracji europejskiej. Przeludnienie Europy wzrasta ciągle, w niektórych państwach wprost groźnie. Z Włoch naprzykład musi w najbliższych latach wyjechać dwa miliony narodu; tak samo Niemcy z powodu utraty kolonii są przepelnione; Polska, Czechosłowacja, Belgja, Austria i Anglja wnet będą miały wielki nadmiar ludności. Bóg i sama przyroda stworzyła Amerykę dla Europy. Brzozy wschodnie zwiócone ku Europie są łagodne, pełne dogodnych portów i ujść wielkich rzek amerykańskich; od zachodu ku Azji Ameryka jest zamknięta na całej swej długości niebotycznymi gorami spadającymi niemal stromo do morza. Ameryka istnieje dla rasy białej i będzie dla niej polem wielkiego rozwoju w przyszłości, a kto wie, czy nie jedynym sohronieniem kiedyś, gdy na Europę — tę starą matkę i kolebkę naszą — runą kiedyś narody rasy żółtej czyli mongolskiej z Azji, co przecież już miało miejsce w dawnych czasach.

Otóż najgłówniejszą sprawą wspólną państw amerykańskich — to emigracja z Europy. Rząd Stanów Zjednoczonych chciałby całej emigracji nadać ogólne, wspólne prawa dla całej Ameryki, a to z obawy, by większym napływem uchodźców europejskich nie wzmógł się znacznie jakiś kraj. Z tej opieki wyłamał się pierwszy Saenz-Peña prezydent Argentyny, który w latach 1874 — 1878 wygłosił sławną zasadę: Ameryka dla ludz-

### Czytelnicy „Ludu“!

Kochani się już powieść „Sieroty“. W kwietniu rozpoczniemy druk nowej powieści ludowej pod tytułem:

#### HRABIA DAMIAN.

Bohaterami tej powieści są znani nam Górnym Śląskiemu przeciwnicy króla pruskiego Fryderyka W. hrabowie Gassyna-Gassynscy. Starszy hrabia Damian, człowiek niesłychanie gwoltowny, zabija na polowaniu córkę biednej węgelskiej kłaza mu spłoszyła jelenia. Ta ze zemsty porwała mu jego wspaniałą małą córeczkę i oddała ją cyganom. W związku przegranej wojny wprawia syna, również Damiana, do szpitala umarł. Idzie więc młody Damian za cyganami przez Węgry, Turcję, Wołoszczynę i przychodzi do Ukrainy do Polski. Tu na terenach Polski, obudzają się krew polska i młody Damian. Walczy, ratując Polskę przed załwem rosyjskim, z hajdamakami Zaleszanki i Gonty w czasie strasznej rzezi humańskiej, później widzimy go przy boku bohatera naszego Pulawskiego, w czasie oblężenia Częstochowy, Krakowa, Tyńca i Lanckorony i t. d. Mnóstwo opisów z dziejów ówczesnej Polski, zawierają ta powieść pełną wiary i poświęcenia swych bohaterów.

Kto chce mieć w całości tę wspaniałą powieść niech zaraz zamawia »LUD«.

kość; za nim poszła republikaniska Brazylja z hasłem: »Brasil para todos«.

#### PLAN PRACY NA KONFERENCJI W SANTIAGO.

Rząd Stanów Zjednoczonych chciałby ujednostajnić następujące sprawy dla całej Ameryki: własność dzieł pisarskich, obrazów, wynalazków i firm handlowych i przemysłowych, współpracę dla zwalczania chorób zaraźliwych w komisjach międzynarodowych, wspólne prawo komunikacji morskiej i lądowej powietrznej, ułatwienia ruchu okrętowego i towarowego, ujednostajnienie komunikacji kolejowej i

### SIEROTY.

POWIEŚĆ Z NIEDAWNYCH CZASÓW

111

Jego wiersze są takie słone, takie miłe, jak kwiatki na łące we wiosnie. Oby Bóg darzył go zdrowiem czerstwem, bo tego mu najwięcej potrzeba. Pamiętajcie o nim w waszych modlitwach.

— A ci trzej, którzy teraz nadchodzą?

— Zaczni i dziejki księga; księga Dembończyk, księga Krabi z Kąkolborza, profesor polskiego języka; trzeci księga Szpak.

Za nimi idzie powatny księga Rymel, który na krańcach Śląska polszczyzny broi, a obok niego księga Nerlich i Sarnes, wydawcy gazet kościelnych.

— A ten wysoki, który sam postępuje?

— To księga komisarz Marx z Miechowic, wielce szcny kapłan i mąż swiatly. Wart, ażeby dostąpił godności duchownych. Choć Niemiec, pięknie włada polskim językiem, a cechuje go wielka sprawiedliwość.

— Teraz nadchodzi księga rumiany po twarzy z wielką łagodnością i miłym wyrazem oka: kto to?

— Jakiś, kto nie znać? To redaktor »Księżki«, księga Stanisław Radziejewski, bohater walczy za swoją i prawa Kościoła sw., mistrzostwo pracownik na polu społecznym, młody jak młotko. Za prawdę przesiedlał prawie dwa lata w więzieniu, a ciągle jeszcze karami go trapią. Nie pochodził on z Górnego Śląska, lecz Opactwo Bożka przysłał go do nas i postawił na niego

pleczym a tak ważnym posterunku redaktora »Księżki« którego objął po Marce.

Patrzcie, jak spogląda po tych rzeszach ludu! Ach, jaka serce jego szlachetnie musiał się zachwycić tą pobożnością ludu polskiego, który tak uochał. To prawdziwy wyznawca i męczennik, cierpiący za obronę wiary św. i języka przesławowanego.

— Zbliża się ku nam — przerwał Goralik — ludzie witają go po drodze.

— Chodźcie, — rzekł księga Józef, — poznamy was z nim.

Przecisnąwszy się przez tłum, podszedł wszyscy ku nadchodzącemu księga Radziejewskiemu i cisnęli się do jego ręki aby ją ucałować.

Ludzie spoglądali z zdziwieniem, że tacy panowie, a księga tak uszanowali i kto go nie znał, pytał się następów, at w końcu wszyscy zaczęli szeptać:

— To księga redaktor »Księżki«. I ocy wszystkich zwrócił się z miłością i wdzięcznością na tego czcigodnego księga, który lata za krata spędził, tysiące kar napłacił a jednak pozostał nieugięty i nieustraszony, trzymając się zasady: »Bóg nadewszystki! Trzeba Boga słuchać więcej niż ludzi! Erawdliwy to rycerz Chrystusów bez szczy i bez trw. gi!«.

Lecz tymczasem proces a coraz więcej się skupiała przy Trzecim Upadku, księga nadchodziło doko.

Księga Józef rzekł:

— Zarec, ziczajcie się kasańce, więc krótko jeszcze kilku wnm wakację księga.

Oto prob-szcz z Lipin, księga Józef Michałski, sławny kasnodzieja, »młot na chęcharów«, jak go nazywali. Gorliwość jego w służbie Boga wielka i gorąca, ilez mu sędzięca paraża Lipiska!

A za nim idą: księga Matysiek z Kog-

łowic, księga dalekan Filipi, przywódca katolików w Pruszech, który pierwszy zdołał przeprowadzić posłów katolickich w swoim okręgu, gorący mówca i wielki wojownik za sprawę katolicką; potem księga Christoph, prawdziwy anioł w ludzkim ciele, rozdający wszystko między biednych; a przy końcu księga dziekan Hiraby z Bielszowic i księga Kania z Chorzowa, obaj już wielkim pochylem.

Księga Józef jeszcze chciał mówić, lecz wtem ujrzał na kazalnicy staruska księga.

— Kto to? — zapytał Goralik.

— Sławny Stabik.

»Księga Stabik podniósł głowę, podniósł serce, oczy,

Jemu strumień słów słodkich z polskich ust się toczy.

W serca polskie, językiem wszystkim zrozumiałym.

Wrył się w sumienia ludzkie, a swoim zapalem Rozpalisz słuchaczy, z ich duchem się spoj!

Sercom rany zadawał, a zadano goi. A gdy głosu zabrakło, rżenne żył płynęły.

Z nimi też i westchnienia ludu się łączyły.

Potem dano znak dawnokiem a cała ołbrzymia procesja ruszyła ku górze, a widok to był podniosły.

»Z r. wów, miedz, gór pagórków, zdołał si.; ze siami Powierzchnia razem wita i idzie za swem... Ostatnie słowo do ludu mnił księga proboszcz Engel z Wierzezu, sławny mówca wieśowy i nieustraszon wojownik za wolność wiary i języka polskiego.

Przemawiał ogólnie, a zakończył wspaniale. Rzekł bowiem:

»Góro święta, pokuty łami uklejonaj! Mraz plemę z plomieniem, przyszłości zasłona

Może wojny, męczeństwa okaże i kłękaj!

Oby wszystko to przetrwał pobożny, swycięcki

Naród ten, co corocznie na twym jasnym szczycie

Świętej usy się walki za wiarę, dusz ście.

Góro, coś siewnierz glna, a wewnątrz kamieniem,

Udaruj odchodzący lud tom upewnieniem, Ze i w jego mdlem ciele duch, jak liła stała.

Ktorego ni wróg chyttry, ni nieszczęście nawala

Nie złamie, nie rozkróży, póki bóg prowadzi

O swe prawa do tyjcia i sam się nie zdradzi!

Póki pomny swej wielkiej i świętej przyszłości,

Słowem, czynom pokaze, że godzien przyszłości!

Zaledwie kasnodzieja skończył, gdy z niebieskiego dworu ukazał się orszak pańien białych ze świecami i kapłanów, którzy idąc, poprzedzają Pana Niebios i ziemi, niesionego pod baldachimem.

— To błogosławieństwo! I nagle stał się cesa niemierna na całej górze. Tyśczęcy lud poklął na kolana i przyjmując do serca błogosławieństwo Pańskie.

»A po cisty, jakby jolbrzymie morze zasumowało wielkim hymnem: — Świąty i nieśmiertelny Boże! Gotem Pana nad Pany odprowadzają do kościoła a lud rusza się z góry, ku domowi.

Ach, jakie każdemu błogo, jak miło, jak dobrze! Dusza była na wspaniałej uczucie, pokrzepiła się i rozradowała.

Serce stroskane ożyło na nowo i przepelnio się nadzieją.

Katdy z obocnych z wdzięcznością pogląda jeszcze raz ku górze, ku kościolowi, i zład tyle jaśki spłynęło na niego! Jeszcze raz dzięki czyni Panu i przemożnej opiece św. Anny się poleca.

»Tu na górze te rzesze na nowo ożyły, Tu przy Bogu się bawia, od jarzma daleko,

Tu wolno oddychają bo ich trumny wieko

Odkryto się na moment o Anno, twem okiem

Ty uszczęśliw twych wiernych, prowadz równym tokiem

Z tej doceznaj góry do gór twego Wauka

Niech twej możej przycyńny daremnie n'e szuka«.

Zakończenie

Jak przy odpływie morza fale zwolna onaj się od brzoza, tak zgromadzonu u św. Anny lud schodził ku dołowi w powrocie do domu. Przewodnicy procesji gromadzili swoich przy chorągwiach, zęgnali się z miejscem świętym i z pieśnią na ustach schodzili stokami góry. Najejdn i pielgrzymów jeszcze się zatrzymywali to u klasztorze, to przy kramarzach, to u znajomych.

Każda zgromadziwszy się jeszcze raz w refektarzu klasztornym także się zbierał do drogi. Księga Gwardjan chodząc między nimi, ścisnął ręce i dziękował za pomoc i trud, a polecał góro św. Anny ił pamięć na przyszłość.

Dukończenie nastąpi.

automobilowej, współpracę przy dozorcze nad handlem, wspólne prawa celne i opłaty, wspólne ustawy ubezpieczenia okrętowego, wspólne zasady prawa morskiego, ujednostajnienie nazw towarów, umowę pocztową na całą Amerykę, wspólne paszporty o jednym wzorze i formie, współpracownictwo na polu rolniczym, wspólną komisję do załatwiania sporów handlowych między obywatelami różnych krajów, zmniejszenie zbrojeń na lądzie i morzu, ujednostajnienie studiów i nauk na uniwersytetach i szkołach wyższych, uznanie tytułów naukowych i doktorskich, ujednostajnienie praw dla obywateli (estrangeros), te same zasady postępowania prawnego względem dzieci obywateli (estrangeros nascidos), ochronę cudów przyrody amerykańskiej i zabytków archeologicznych, wspólne wydawnictwo historii Ameryki, stopniowe zmniejszanie i zakaz używania trunków alkoholizacyjnych i upajających, wszędzie: jak i gdzie urządzić przyszłe konferencje panamerykańskie.

Program, jak widzimy, wspaniały i obszerny i gdyby go można wykonać, to ułatwiłoby ogromnie pożyte wspólne narodów; otworzyłby głębie krajów amerykańskich do wyzyskania ich olbrzymich bogactw i z całej Ameryki zrobiłby część świata o jednych celach handlowych i przemysłowych — lecz wogóle o celach doczesnych pojętych po amerykańsku. Dok. nastąpi.

### Wiadomości.

#### Z POLSKI.

##### CIĘKAWY SPIS ROBOTNIKÓW.

Katowice. Polski i niemiecki komisarzy dla spraw pracy na polskim Górnym Śląsku opracowali świeżo na podstawie dotychczasowych danych spis tymczasowy, który wykazuje, że liczba robotników, mieszkających po niemieckiej stronie Górnego Śląska, a którzy pracują w polskiej części Górnego Śląska, wynosi 20,323 osób, liczba zaś robotników, mieszkających w części polskiej, a pracujących po stronie niemieckiej 9,348.

##### CO SOBIE NIEMCY POZWALAJĄ W POLSCE.

Warszawa. Związek Ludowo-Narodowy zgłasza za pytanie w którym wskazuje, że skarb państwa ugina się pod ciężarem wydatków, a rząd utrzymuje 20 tysięcy Petlurowców, którzy niepotrzebnie obciążają budżet państwa. Polska ma dożyć bezrobotnych potrzebujących rządowego zaopatrzenia. Petlurowcy zaś, którzy siedzą w koszarach i nic nie robią, wywołują demoralizację.

Warszawa. Na posiedzeniu Sejmu, Związek Ludowo-Narodowy wniósł zapytanie do premiera i ministra spraw zagranicznych w sprawie zachowania się posła niemieckiego w Warszawie. Znanym jest fakt, że ten pan urządził zbiórkę na rzecz robotników niemieckich w zagłębiu Ruhry. Wobec istniejących między Polską a Francją umów handlowych i traktatów wojskowych, zgoda na powyższy fakt byłaby uchybieniem wobec przyjętych zobowiązań, co skompromitowałoby Polskę wobec zagranicy.

Wobec tego Związek Ludowo-Narodowy zapytuje panów premiera i ministra spraw zagranicznych, jakie konsekwencje wyciągną z tego faktu wobec posła niemieckiego i co uczynią, aby podobnemu lekceważeniu państwa polskiego na przyszłość zapobiec.

#### ANTYPAŃSTWOWA AKJA NIEMCÓW POLSKICH.

Poznań. Druga izba kar sądów okręgowych w Poznaniu zwróciła prokuratorowi akta sprawy przeciwko posłowi z listy mniejszości narodowych Graebemu i towarzyszom, celem wysłania ich na ręce marszałka Sejmu.

Uchwała sądu domaga się wydania wymienionego posła władzom sądowym. Poseł Graebe jest oskarżony o organizowanie w roku 1919 i 1920, łącznie z 17 Niemcami z Poznania, Bydgoszczy i Torunia, akcji przeciw Polsce.

#### JAKA JEST CENA ZBOŻA W POLSCE.

Kraków. Pszenica 221.000; żyto 125.000; owies 129.000; mąka żytnia 220.000; mąka pszenna 255.000 — 360.000, kasza jęczmienna 160.000. Dążność ku wyższym cenom średnim. Cenę rozumie się w markach polskich i to worki o 100 kilich wagi. Cena ta jest z 1-go marca bieżącego roku. Bądźcie coby tańcej niż w Brazylii.

#### NASI SOJALISTYCZNI PRZYJACIELE WE FRANCJI

Zapewniano nas, że Polska może liczyć na sympatię i przyjaźń międzynarodowego socjalizmu. Mamy świeże tej przyjaźni we Francji dowody. Obradowała tam Izba posłów nad udzieleniem Polsce 400 milionów franków pożyczki; dyskusja przemieniała się miejscami w objawy sympatii dla Polski. A socjaliści? Socjaliści — pisze Robotnik — ze względu na to, iż to jest kredyt, wojenny (??), głosowali przeciw. Kredyt wojenny! Wyznawcy wojny społecznej wszędzie wietrzą wojnę!

Drugi przykład! Longuet, przywódca socjalistycznej partii francuskiej, wnuk Marksa, miał w Nowym Yorku 16 stycznia odezwy o socjalizmie i syonizmie, w którym powiedział: „Jestem przekonany, że naród proroków i wojowników o wolność (Żydów) urządzi Palestynę jako wzorowe państwo wolności (podobnie, jak urządził Rosję — przyp. Redakcji), a nie jako państwo ucisku, jakim jest Polska, za której wolność walczyli przeciw socjaliści całego świata.

Przykłady przyjaźni dla Polski ze strony tych, którzy walczyli za jej wolność! Walezyli zatrzymując broń w Gdańsku, gdyśmy bolszewicki napad odpierali!

Socjalizm i żydostwo, to przyjaciele, od których broń nas Panie Boże, bo z nieprzyjaciółmi mamy sobie jakoś radę.

#### LUDOWCY-PIASTOWCY DAŻĄ POWOLI DO WIEK-SZOŚCI NARODOWEJ W POLSCE.

Warszawa. W ostatnim numerze „Piasta” p. Witos pisze, że do naprawy stosunków w Polsce trzeba mieć program, wola i czas na jego wykonanie. Dorywczo niczego się u nas nie załatwi. Wolę tę powinien mieć rząd, Sejm i całe bez wyjątku społeczeństwo polskie. To będzie przedsięwzięcie, na którym nie można zarobić, lecz na które trzeba się zdobyć na ofiarę.

Naród powinien wytyżyć wszystkie swe sily. Ani narzekania, ani lamenty na nie się tu dadzą. Do pracy powyższej powinno społeczeństwo stworzyć odpowiedni grunt i platformę. mam nadzieję, — mówi w końcu p. Witos — że naprawa Rzeczypospolitej odbędzie się wkrótce, a wystąpi Gruenbaumów i innych panów najwyższej ją przyspieszą.

P. Brodawski w tym samym numerze atakuje „Wyzwolenie” twierdząc, że jest wśród

niego wielu posłów, Białoruskich, z których taki naprzykład Balin głosował za wnioskiem domagającym się zwinięcia osadnictwa wojskowego na Kresach Wschodnich.

### Z Brazylii.

#### Kurytyba.

WALNE ZEBRANIE PARTIDO REPUBLICANO PARANAENSE. ODBYŁO SIĘ 2-go KWIECZNIA.

USTALONO KANDYDATA NA PREZYDENTA STANU.

Dnia 2-go kwietnia o godzinie 2-iej po południu odbyło się w pałacu Sejmu Stanowego przy ulicy Barão do Rio Branco — zebranie walne partii republikańskiej. Niemal wszystkie municypja Parany wysłały swoje delegatów. Prezydował p. sen. Affonso Camargo, sekretarzami byli pp. Leopoldo Xavier de Almeida i dr. João Fleury da Rocha.

Zebrańnię jednomyślnie zgodziło się na postawione kandydatury: na prezydenta — p. Munhoz da Rocha, na 1-go wice-prezydenta p. Martins Alves de Camargo, na 2-go p. pułkownika João Antonio Xavier.

Postanowieniem kandydatów na posłów do Kongresu zajmie się specjalna komisja, która przedstawi listę Zarządowi Partii.

Nowy Zarząd (Directorio Central) został wybrany; w skład jego między innymi weszli p. p. senator Camargo, p. prezes Munhoz da Rocha, dr. A. Franco.

Dr. Marins Camargo dotychczasowy sekretarz stanowy otrzymał urlop, ponieważ kandyduje na 1-go wiceprezydenta w lipcu bieżącego roku.

Szkoła średnia Związku Polskiego liczy już 32 uczniów w V klasie. Zapowiada się jeszcze większa frekwencja uczniów.

Na magazynie kolejowe na przestrzeni Kurytyba - Rio Negro napada 6 uzbrojonych rabusiów i unoszą wiele łupów.

Tutejszy skład „A” Colonial nawiedzili złodzieje i nakradli towarów na 2 kenta.

#### Paraná.

Z IRATY donoszą, że niejaki Jan Redański postanowił zastrzelić kota, który mu ciągle zjadał kurozeta. Zaczął się więc i ładując kulę do strzelby tak nieszczęśliwie nią obrócił, że nabój wypalił i samego strzelca tak zranił, że wkrótce skonał.

#### Rio de Janeiro.

Banco do Brasil podniósł milreis złoty aż do 5\$063 papierowych.

Kurs pieniężny brazylijski spada. Obliczono go dnia 4-go kwietnia na 5 i 6/10 a za dolar płacono 9\$850.

### Ze świata.

#### Rosja.

##### WALKA SOWIETÓW Z RELIGIĄ.

Z Moskwy donoszą, że walka z religią szerzy się w całej Rosji coraz bardziej. Prezydium sowieckiego moskiewskiego wydało rozporządzenie, zwrócone przeciwko odbudowywaniu i odnawianiu świątyń wszelkich obrządków.

Naprawy świątyń mogą się odbywać tylko za każdorazowym zezwoleniem komisariatu dla spraw oświatowych. Samodzielne naprawianie świątyń jest surowo wzbronione.

#### SOWIETY A WIELOŻENSTWO.

Z Moskwy donoszą, że sowioci trybunał rewolucyjny nie potępi wielożeństwa. W powodach do wyroku z jednej z takich spraw powie-

dziano, że jednożeństwo jest tylko zwyczajem, ale nie prawem i to co jest dozwolone mahomelanom, nie może być zabronione innym obywatelom. Tak się zapierają chrześcijaństwa bolszewicy i pozwalają na wszystko ludzkim namiętnościom.

#### WYWIEZIENIE POLSKICH KSIĘŻY Z PETERSBURGA.

Dnia 5-go marca rano przybył z Petersburga do Moskwy arcybiskup Cieplak wraz z 15 księżmi. W Petersburgu odjeżdżającego biskupa żegnał wielotysięczny tłum wiernych, okazując swoją szczerą rozpacz. Obecnie w Petersburgu niema już ani jednego księdza katolickiego.

Zatem, sąd nad arcybiskupem Cieplakiem i kapłanami odbył się w Moskwie.

#### ZWALCZANIE KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W ROSJI.

Warszawa. Donoszą z Rygi, że sowioci trybunał rewolucyjny ma wkrótce rozprawy o sprawę Ks. Arcybiskupa Cieplaka i 17-tu księży katolickich.

Z wyjątkiem kościoła francuskiego w Petersburgu wszystkie kościoły katolickie w Rosji zostały podobno zamknięte.

#### ZŁOTO BOLSZEWICKIE IDZIE NA REWOLUCJĘ ŚWIATOWĄ.

Berlin. Według doniesienia z Moskwy, dochodzenia specjalnej komisji w sprawie kradzieży w Międzynarodowe moskiewskiej wykazały, że sprzeniewierzono daleko więcej niż przypuszczano. Mianowicie defraudacja wynosi 5 milionów rubli złotych, wydanych w postaci zaliczek, oraz 3 miliony rubli złotych z tak zwanego „Funduszu walki”.

Podobnie ciężki przedewszystkiem na Radku Zimnowiewie. Pierwszy miał do dyspozycji 2 i pół miliona rubli złotych, które miały służyć do wywołania czerwonej rewolucji w Egipcie, Bułgarii i Turcji.

Znany komunista francuski Sadoul, otrzymał z tej sumy milion rubli na wywołanie rewolucji w kolonjach francuskich. Podróż Zimnowiewa pociągnęła kolosalną sumę — milion 900 tysięcy.

Tak to bolszewicko-socjalistyczni urzędnicy gospodarzą groszem publicznym.

#### WYBORY 8-go LIPCA!

RODACY! STARAJCIE SIĘ O TYTUŁ WYBORCZY!

Sposób postępowania następujący: Pisze się podanie po portugalsku jak następuje:

#### Requerimento.

Exmo Sr. Dr. Juz Municipal do termo de ...

Puluno de tal ... natural de ... com ... annos de idade ... filho de ... casado (solteiro ou viuvo), lavrador (a profissão) residente no lugar ... deste Município ha mais de dois mezes como procam os documentos justos, vem respetosamente requerer que V. Ex. se digno mandar incluir o seu nome na lista dos eleitores deste Município. Nestes termos.

D. deferimento  
Tutu e assinatura.  
Observação: Sendo Comarca, o requerimento deve ser dirigido ao Sr. Dr. Juz de Direto.

#### OBJAŚNIENIA.

Kto może starać się o tytuł wyborcy (eleitora):  
1) Każdy obywatel (urodzony w Brazylii, mający 18 lat i gumięjący czytać i pisać.

2) Każdy obywatel, który się nie urodził w Brazylii, lecz jest: a) żonaty z osobą urodzoną w Brazylii albo też jest ojcem synów urodzonych w Brazylii; b) jest właścicielem dóbr w kraju (dom albo ziemia).

Dokumenta, jakie trzeba przedstawić, dla urodzonych w kraju:

1) Metryka urodzenia stwierdzająca 21 lat wieku, albo też świadectwo ślubu, albo też tytuł wyborcy do roku 1908;

2) Świadectwo zawodu (rolnicy, którzy mają własną ziemię mają wykazać się pokwitowaniem podatku gruntowego);

3) Poświadczenie że mieszka przynajmniej dwa miesiące w municypjum, gdzie się stara o tytuł wyborcy;

dla nieurodzonych w kraju:

Mają udowodnić: 1) wiek 21 lat; 2) zawód (rolnicy mają przedłożyć kwit podatkowy; 3) przedłożyć dowód zamieszkania w municypjum przynajmniej przez dwa miesiące; 4) że jest mężem osoby lub ojcem dzieci urodzonych w Brazylii; 5) że jest właścicielem jakiejś nieruchomości.

Oprócz tego przedłożyć trzeba: 1) świadectwo dobrego prowadzenia się, których dostarczają w okręgach (dystryktach) sędziowie okręgowi lub komisarze (delegados) policji.

Wszelkie dokumenta wyborcze wyrabia się bezpłatnie.

Wyborcy miasta stołecznego (da Capital) i municypjum (a nie kolonii) muszą wystarać się o świadectwo tożsamości (caderneta de identificação, fotografia pieczętowana i podpisana przez policję).

#### „SWIT” URAGA NIESZCZĘŚLIWYM.

Na inne brednie sekretarjatu „Kultury” i farbowanego ludowca, odpiszemy, gdy będziemy mieć czas i trochę miejsca na szpaltach „Ludu”.

Nie możemy jednak długo milczeć na ustęp, który jest brutalnym urąganiem i nasmiewaniem się z nieszożęśliwych patriotów którzy i ginać potrafia dla wyższych celów, jako męczennicy religii i narodu.

Słowa szyderstwa i urągania świstka parafińskiego i redaktora-novicjusza, który swoje tylko ordery umie szanować i szpicrutą dobijać się uznania dla nich, muszą oburzyć nie tylko każdego katolika-Polaka, ale nawet Polaka choćby bezreligijnego byle niepodłego.

Ze słów ironicznego wyrażania się o kapłanach bohaterach-Polakach widać, że redaktor „Switu” zbyt tanio nabył ordery i dla tego uszanować nie umie bohaterstwa innych.

Słuchaj ludu! słuchaj co pisze ten świstak w „Swiole” zdając sprawę z wlecu katolickiego, który się odbył w Kurytybie 25-go marca w sprawie uwięzienia arcybiskupa Cieplaka i 17-tu księży. Oto tak się wyraża o tych bohaterach ten, który pięścią chce napędzać innych, aby czapki zdejmowali przed jego orderami. Oto słowa bezczelne:

„... Jak się dobrano do ich (księży) kieszeni i do ich skóry, protest znalazł się odrazu...”

Zdobny w ordery redaktorze ob. Lepeckil! Gdyby się tym księżom wraz z ich arcybiskupem rozchodziło o kieszenie, nie czekaliby, aż się donich „dobiorą”. Śladami żydów, których na szpaltach Waszych bierzecie w obronę, mogli kieszenie wystać za granicę; nie tylko kieszenie, ale i sami ułotnił się mogli a kościoły i szaty kościelne, które robotnicy katolicki krwawicą pobudowali i pokupili, mogli zostawić na pastwę losu. Nie są oni jednak najemnikami jak Wy, którzy na poste-

runku stoicie tak dlugo, dopoki  
wam ktos do kieszeni kladzie.  
Zostali, aby jako pasterze i  
posieczyciele utrapionych rolni-  
kow i robotnikow. gdy bedzie  
potrzeba glowe polozye za lud  
swej Ojczyzny Polski. To tez nie  
"ich kieszenie" ktore dawno na  
ratowanie nieszczesliwych wy-  
prznili, ale spracowane rece ro-  
botnikow do wiezien przynosily  
swym opiekunom chleb, jak ob-  
szernie o tem sie rozpisywaly  
gazety.

Wy wierzajacy katolicy od «Swi-  
tu» wiecie dobrze, ze kościoły  
to jest dorobek ludu choc trudem  
kaplanow postawiony; ze szaty  
i naczynia kościelne to chluba lu-  
du katolickiego czozącego/Stwór-  
cę; ale dla waszych barankow po-  
tulnych tak piszecie ktorym ewan-  
gelje, Swiety zastapic chcecie.

Ktoryz to z tych 18-stu bo-  
chaterow sprzedal kościół albo  
naczynia kościelne i zabral dla  
siebie? skoro ośmielacie sie pisac,  
ze kościoły a kieszenie ich to  
jedno? «Kieszenie» u rzymsko-  
katolickich księzy nie rostrzy-  
gaja o wszystkim.

Co do «skóry» to nietylko ich  
skóra ale z ich skórą inne cierpią  
lub po ich skórze inne cierpieć  
zaczyna. Wy wiecie dobrze o  
tem, bo półtora (wiekowa nie-  
wola naszej ojczyzny Was o  
tem przekonala, ze rządy prze-  
sladowców do skóry najdzielniej-  
szych przewodnikow ludu naj-  
pierw sie zabieraly i najsrozej.

W Rosji setki, jezeli nie tysiące  
kaplanow, cierpielo w ustawicz-  
nem niebezpieczeństwie zycia.  
Wielu z nich juz zostalo roz-  
strzelanych, a lnni żyją w ostat-  
niej nędzy ale trwają na poste-  
runkach. Powiedziecie sobie sami  
w sumieniach waszych, jakimi  
Wy jesteście Polakami i zasto-  
nowcie sie, dokad Was dopro-  
wadza ta nienawisc do kapla-  
now.

Zamiast cieszyć sie, że jeszcze  
ktos zostal z tymi biednymi robot-  
nikami i inteligentami polskimi  
na tym juz prawie straconym  
posterunku, to wy sobie pozwa-  
lacie na niewczesne, niesmaczne  
drwiny i rzucacie obelgi... na  
nieszczesliwych jedynie dlatego  
ze są kaplanami? Są Polakami,  
ale są kaplanami, wiec szczydz  
sobie z nich, wiec lzyz ich.

Od 1919 roku dobieraja sie  
bolszewicy do ich skóry a oni  
cierpią i trwają na posterunkach.  
Nie kosztują oni Polski tyle ile  
Wy ją kosztujecie, choc do Waszej  
skóry sie nikt nie dobiera — a  
trwają i umierają! Nie oni też  
prosilili o protest, ale ci ktorzy  
głębiej patrzą — owszem, rząd  
polski poprosil o ten protest  
świat katolicki.

Jażeb dobitnie Wy łączyc tym  
kaplanom pokazaliscie, ze nawet  
dla «Waszego» lewicowego rzą-  
du «lojalność» Wasza się kon-  
czy, gdy on śmie odezwać się  
w obronie Polakow kaplanow?  
Coby to za protest byl z Waszej  
strony, gdyby na miejscu tych  
kaplanow byl jakiś Kohn-Ilie-  
ronimko lub inny chobczy z obcę-  
tymi juz pejsami? Ale że to ka-  
plani, wiec powagę i zgroze chwili  
drwinkami kieszeniowemi trzeba  
przydusić, przykryć, ośmieszyć!  
Obywatele orderowi i nieorde-  
rowil urlopowi i nieurlopowil!

Nie tylko z tych 18-stu, ale wo-  
gole żaden ksiądz patriota gro-  
szem publicznym kieszeni nie  
wypchal!

Podoście Wy na ten wiec przy-  
szli? czy po to aby drwić? Czy-  
liż zaproszenie nie bylo skiero-  
wane do katolików? Jezeliście  
przyszali to chochycie byli kato-  
licy nie z czynu tylko z metryki,  
czemuż ubliżacie polakom boha-  
terom kaplanom. Byłoby sie obe-  
szło bez tych 3 czy 4 z «Kultury»,  
czy skąd tam, bo «jak baba z  
wozu koniom lżej» mówi przy-  
słowie.

Nawet szef sojalistycznej par-  
tii francuskiej Herriot telegrafuje  
do komisarza ministerstwa spraw  
zagranych Czcierina, aby  
przeszkodził skazanu na śmierć  
biskupa Cieplaka. Wy jako so-

ejaliści polscy wolicie z tej oka-  
zji mówić o kieszeniach tych  
księzy bez swym biskupem. Nie  
nowina to dla Was sojalistów!  
W gorszy sposob zelzylicie  
biskupa mińskiego X. Zygmunta  
Łozińskiego. Bohater ten, który  
zwątpiałym ducha odwagi w  
seroa wlewał, za to cierpiel  
kilkumiesięczne więzienie i wi-  
siał między zyciem a śmiercią.  
Zamienionego za jeńców bol-  
szewickich rząd polski odznaczył  
najwyższymi orderami wszyst-  
kich stopni jakie Polska posiada.

Powazny ten arcybiskup jak-  
by Noe po potopie siedl z Nowo-  
grodka z rzeszą katolickiego ludu  
bialoruskiego w pielgrzymce do  
M. B. ostrobramskiej w Wilnie,  
aby podziękować Bogu za u-  
wolnienie od potopu bolszewi-  
ckiego. Qsadniicy wojskowi Wa-  
szego pokroju napadli na piel-  
grzymujacych, sztydząc z ich po-  
bożności i wyśmiewając się. Gdy  
zaś biskup Łoziński upomniał  
ich, rzucili i na niego, chociaz  
był bardzo uorderowany, mnós-  
two obelg i sztydzeń.

«Nieprawdaż ob. Lepecki, że  
i ordery są czcigodne lub nie  
czcigodne, zależy to od tego, czy  
spoczywają na piersi sojalisty  
czy kapłana.

Chociażbyś ob. L epecki z urzędy  
redaktora i sekretarza «Kultury»  
jeszcze raz tyle obelg rzucal na  
onych 18 bohaterow, zawsze oni  
pozostaną w oczach wszystkich  
niezależnych nienawiscią re-  
ligij — bohaterami, ktorzy cier-  
pieli dla idei, a tych przynajmniej  
w obliczu śmierci uszanować na-  
leży.

S. P.

**Tadeusz Chrostowski**

Dnia 5-go kwietnia bież. r.  
nadeszła do konsulatu polskie-  
go krótka depeza od p. Pre-  
vot z Foz do Iguassu, że w od-  
daleniu 80 kilometrów na pół-  
noc (może na rzece Paranie)  
od sławnych wodospadów rze-  
ki Iguassu, umarł badacz  
i przyrodnik polski  
Tadeusz Chrostowski,  
Towarzysz jego p. Tadeusz Ja-  
czewski również ciężko zanie-  
mógł.

S.p. Tadeusz Chrostowski już  
przed wojną bawił w Paranie  
i był nauczycielem w Vera Gu-  
arany i Antonio Olyntho.  
Człowiek cichy, spokojny, zda-  
ła od gwaru ludzkiego, oddawał  
się z zamiłowaniem  
badaniom przyrody brazylij-  
skiej.

Wyjechał był do Polski, lecz  
po wojnie powrócił znowu; te-  
raz już z szerokim planem —  
wzbogacenia muzeów warszaw-  
skich okazami fauny i flory  
brazylijskiej. Niestety, miał wię-  
cej zapału polskiego niż środ-  
ków. Wyprawa rzeką Ivahy  
zmęczyla go strasznie; wobec  
braku pomocników, na któ-  
rych opłacenie nie miał pienięd-  
zy, sam musiał wykonywać  
ciężkie prace fizyczne.

W ostatnich listach skarżył  
się, że wyprawa odczuwa o-  
gromnie brak lub zbyt skąpą  
ilość chleba, maki, kaszy, soli,  
a mięso upolowanej zwierz-  
ny wszystkiego zastapic nie  
może. Zapalem nagradzał te  
braki i z ostatnich listów bi-  
je radość z jazdy rzeką Para-  
ną do cudownych wodospa-  
dów Iguassu.

Zdaje się, że wycieńczony o-  
statnią wyprawą organizm nie  
mógł znieść tych trudów, i ma-  
larycznego i gorącego klimatu  
rozlewnej i błotnistej rzeki Pa-  
rany i nagle w drodze gdzieś u-  
marł a towarzysz jego waloczy  
ze śmiercią.

Konsul nasz P. Miszke po-  
szukuje telegraficznie wyprawy,  
aby się bliższych szczegolów  
dowiedzieć i zabezpieczyć pięk-  
ne jej zbiory. Dalsze szczegoly  
podamy w następnym numerze.  
Cześć zmarłemu przyrodnikowi.

**Rozmaitości.**

**WOJNA O NAJWIĘKSZY ZEGAR NA ŚWIECIE.**

W SAN FRANCISCO, CZY W LON-  
DYNIE?  
Osobliwy spór wynikl pomiedzy Sta-  
nami Zjednoczonymi a Anglią. Oto we  
Francisco wybudowano świezo nowy  
zegar miejski i oddano go do użytku.  
— Z zegara tego zarząd miasta jest  
szczerze dumny. Nowy zegar jest  
uważany za znak wyższości narodowej  
Amerykan, albowiem — ich rdaniem  
— jest to największy zegar na świecie...  
— Zdeje się jednak, że tym razem «Woj-  
na» się pomysł, gdyż rzuconą ręką  
wzięli niektórzy dzienniki angielskie  
i w nastroju, podobnie patriotycznym,  
sypią szeregiem cyfr, mających stanowić  
dowód, że sława posiadania najwięk-  
szego zegara wiekowego na świecie  
małej się bezspornie Wielkiej Brytanji.

Podczas gdy n. p. wstuzowka minu-  
to-va zegara amerykańskiego liczy 11  
stóp długości, Anglja posiada wskazówkę  
minutową, liczącą 14 stóp długości;  
podczas gdy waga amerykańskiej wska-  
zówki wynosi 200 funtów, Anglja po-  
siada zegar, którego wskazówka wazy  
przeszło 224 funty.

Tylko pod jednym względem Ameryka  
przewyższa Anglię, a mianowicie po-  
siada ona na swym zegarze cyfry znacz-  
nie większe. Cyfry zegara amerykańskie-  
go mają długości 2 stopy, 6 cali, czyli  
są o 6 cali dłuższe niż cyfry zegara  
angielskiego.

Mowa tu o zegarze umieszczonym na  
wieży angielskiego parlamentu. Czas  
na tym zegarze londyńskim jest dwa  
razy, dziennie kontrolowany przy po-  
mocy stacji obserwacyjnej w Greenwich.  
Oba zegary, angielski i amerykański, są  
popędzane siłą elektryczną, a zegar  
amerykański reguluje swój chód co-  
dziennie automatycznie raz na dobę.  
Zegar londyński oświetlony jest przy  
pomocy 28 mii palników o sile 10,000  
świec i pod tym względem również  
przewyższa zegar amerykański.

**STUMARKÓWKI; NIEMIECKIE JAKO PAPIER DO ZAWIJANIA KARMELKÓW.**

Podczas środowego targu w Kopnie,  
jakis dowcipnie sprzedawal na rynku  
tutejszym karmelki, zarlano w stumar-  
kówki niemieckie. Zaszedł także do  
hotelu, gdzie biesiadowało kilku Niem-  
ców. Ci ujrzawszy prawdziwe stumar-  
kówki, zaproszeli cały worek wykupić,  
tym bardziej, że karmelki były po ce-  
nie 50 marek polskich. Człowiek ów  
ledwie sprzedał im tylko po paru, a  
z całym workiem udał się na rynek,  
sprzedając dalej po kilka sztuk licząc  
zebranej publiczności.

**ILE WAŻY MUCHA?**

Pisma niemieckie podają: Przy waga-  
niu znaczki much okazało się, że prze-  
ciętne waga każdej z nich wynosi 0.  
0147 grama. Tak więc 70 much wazy  
1 gram, a na jeden kilogram potrzeba  
aż 70,000 much.

**Ostatnie wiadomości**

Bolszewicki centralny komi-  
tet wykonwcy zmienił ks.  
Arcybiskupowi Cieplakowi karę śmierci na 10-  
letnie więzienie.

Ks. prałata Budkiewi-  
oza skazanego również na  
śmierć, nie ulaskawiono  
i już został rozstrze-  
lany. On był zarządcą dóbr  
kościelnych w Petersburgu i  
energicznie opierał się święto-  
kradztwom i rabunkowi ko-  
ściół.

Gazety bolszewickie opisują  
obolżywie i bezwładnie wyro-  
ki śmierci i urągają światu ka-  
tolickiemu, że tyle napłynęło  
ze wszystkich stron protestów.

W Rzymie, zwłaszcza we Wa-  
tykanie, wywołało rozstrzela-  
nie X. prałata Budkiewicza o-  
gromne wrażenie.

**KURS PIENIĘŻNY.**

Funt sterling 45,000. frank francuski  
630 rs., lira 485 rs., dolar amerykański  
95,660, milraj portugalski 480 rs.,  
pez argentyński papierowy 35580, zło-  
ty 73340, pezo urug. 73130, pezo hisz-  
pańskie 19640, marka niemiecka 2200 za  
15 marek polskich 4400 za 15.

Dnia 15-go kwietnia bieżącego roku  
odbędzie się **POŚWIĘCENIE NOWEJ  
KAPLICY POD WZEWANIEM BOM-  
JESUS W GUAJUVIRÁ,** na którą  
uroczystość zaprasza się wszystkich  
wiernych z okolicy. W poświęconej  
kaplicy odprawia się zaraz dwi-  
miesz-aw. i dwa kazania po portugalsku i  
po polsku. Zaraz po nabożeństwie od-  
będzie się kłósa na dokonanie kaplicy  
i zakupna aparatów kościelnych, których  
zupelnie brakuje. O poparcie kłósy  
nadesłanie fantów uprasza gorąco Za-  
rząd budowy kaplicy w Guajuvira.

**Związek Polski W KURYTYBIE.**

Związek Polski w Kurytybie zaprasza  
Szcz. Członków na ZABAWĘ, TANEZ-  
NĄ którą zarządza dnia 7-go kwietnia b. r.  
o godzinie 8 mej wieczorem. ZARZĄD.  
Związek Polski w Kurytybie zaprasza  
Szcz. Członków na ZEBRANIE MIE-  
SIECZNE które się odbędzie dnia 8-go  
kwietnia b. r. o godzinie 2-giej po poł-  
dniu w lokalu Związku. ZARZĄD.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza  
Szcz. Członków na NADZWYCZAJNE

**WALNE ZEBRANIE** które się odbędzie  
dnia 22-go kwietnia b. r. o godzinie 2-giej  
po południu.

Na porządku dziennym będzie: Zatwier-  
dzenie nowego statutu i regulamionu i  
dodatkowy wybór członków Zarządu.  
ZARZĄD  
TWO TAD. KOŚCIUSZKI —  
ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA  
urządza dnia 8-go kwietnia b. r. ZABA-  
WĘ, TANEZNA o godzinie 2-giej po po-  
łudniu we własnym lokalu. — Towarzy-  
stwo zaprasza na tę zabawę wszystkich  
Rodaków.  
Sekretarz: SZYMON BRZEZIŃSKI

**Likwidacja**

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUB-  
SZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNA-  
CZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdzie i naoc nie przekonajcie  
się o cenach i jakości towarów.

**KORZYSTAJCIE!**

**Do Louvre**

w czysto kupieckich i handlo-  
wych.

Różnic duchowych, głębszej na-  
ry. Stany Zjednoczone nie ty-  
ją, a te są bezwzględnie naj-  
większe. Poniewierka Meksy-  
kiem; lekważenie praw zwierz-  
nicznych Kolumbji nad kanałem  
panamskim, opanowanie central-  
nej Ameryki zaniepokoiło Ame-  
rykę południową, jak wogóle A-  
terykę łacińsko-katolicko-hisz-  
pańską wobec Ameryki prote-  
lancko-germańskiej.

Znany dziennikarz chiliński Joa-  
quim Eduard Bello postanowił  
obie w czasie konferencji już  
silnie pracować nad tem, by  
odkryć podstępne plany Stawów  
jednoczonych i udaremnić kon-  
ferencję, bo według jego zapa-

stępnego, wstrząsające światami echo  
ów pełnych nadziei:  
— Mnie pozostawie was nierotami!..  
Długo ta gromadka modliła się w  
liczeniu gorąco o pomoc Bożą dla  
tego narodu i wstała z klęzek, pełna  
ary i nadziei.  
— Idźmy do domów naszych, służmy  
gawie ludu i pracujmy!..  
Zaczęła ziemię kosić, kopać i  
kominów,  
czytła między ziemiami z swych córek  
i synów,  
więzł wiary przyłujeł, ty takich  
skarbow plony  
esz po rzekach i wzorach, do chał,  
miast na trocy.  
w rządz w dzieł twoje starb  
wiary i mięwa  
mim synom zawdzięcza ojczyzna  
zwyjęstwa.

leń doń twogo chłopca w niezbyt  
zycznej głębie;  
yle plodzi, że tyje na żarnowym chlebie  
woje siola chęć, nieszta zaludniowe,  
żogami jakby wstęga z sobą połączona,  
niealasty wtydlwie a zdrowa młodź  
strojna!

trywał konferencja ta ustali tyl-  
ko wpływ Północnej Ameryki  
a pokłóci narody Południowej  
Ameryki. Zjednoczenie się Ame-  
ryki łacińskiej przeciw Stanom  
Zjednoczonym powinno być na-  
stępstwem tego zjazdu w San-  
tiago według jego zapatrywał.

**JAKI BĘDZIE OSTATECZNY WYNIK KONFERENCJI W SAN-  
TIAGO?**

Trudno go przewidzieć. Spodziewamy się jednak, że Stany  
Zjednoczone mają dosyc sił i środ-  
ków, by bez wojny podobnie jak  
w Meksyku i gdzieindziej, zbli-  
żyć się do swego celu stworze-  
nia Panameryki. Ktokolwiek wi-  
dział powojenną pracę Ameryki  
w Europie, ten nie może jej od-  
mówić pewnych celów wyższych,  
do których chciała dojść i doszła  
w starej Europie, na szczęście  
wielu narodów, a zwłaszcza na-  
rodu polskiego.

Gdyby takie cele wyższe wy-  
tknęły sobie Stany Zjednoczone  
i w Ameryce i usunęły nieco zbyt  
widoczne celu zysku — bussinesu  
— to i wyniki piątej panamery-  
kańskiej konferencji w Santiago  
byłyby daleko większe i pew-  
niejsze.

**Wiadomości.**

**Z POLSKI.**

**ZWYCIĘZKI PLEBISYCY PRZECIW ALKOHOLOWY W TYŚMIENICY**

Dzień 11-go lutego zapisze  
się złotem głoskami w histo-  
rii Tyśmienicy, gdyż jest pierw-  
szym pomostem zgody, rzu-  
conym między obie bratnie na-  
rodowości, polską i ruską. Ona  
katolicka ludność stanowią-  
ca jedenaście dwunastych czę-  
ści mieszkańców miasta a ob-  
darzona przez władze polskie  
czterema szynkami, (wylącznie  
żydowskimi) oświadczyła się

runku stoicie tak długo, dopóki wam ktoś do kieszeni kładzie.

Zostali, aby jako pasterze i pocieszyciele utrapionych rolników i robotników, gdy będzie potrzeba głowę położyć za lud swej Ojczyzny Polski. To też nie »loch kieszenie« które dawno na ratowanie nieszczęśliwych wypróbili, ale spracowane ręce robotników do więzień przynosiły swym opiekunom chleb, jak obszernie o tem się rozpisywały gazety.

Wy »wierzący katolicy« od »Świtu« wiecie dobrze, że kościoły to jest dorobek ludu choć trudem kapłanów postawiony; że szaty i naczynia kościelne to chluba ludu katolickiego czującego, Stwórca; ale dla waszych baranków potulnych tak piszcicie którym ewangelję, Świtem zastąpić chcecie.

Któryż to z tych 18-stu bohaterów sprzedał kościół albo naczynia kościelne i zabrał dla siebie? skoro ośmielacie się pisać, że kościoły a kieszenie ich to jedno? »Kieszenie« u rzymskokatolickich księży nie rostrzygają o wszystkim.

Co do »skóry« to nietylko ich skóra ale z ich skórą inne cierpią lub po ich skórze inne cierpieć zaczynają. Wy wiecie dobrze o tem, bo półtora wiekowa niewola naszej ojczyzny Was o tem przekonała, że rządy przesładowców do skóry najdzielniejszych przewodników ludu najpierw się zabierały i najsrożej. W Rosji setki, jeżeli nie tysiące kapłanów, cierpiało w ustawicznym niebezpieczeństwie życia. Wielu z nich już zostało rozstrzelanych, a inni żyją w ostatniej nędzy ale trwają na posterunkach. Powiedziecie sobie sami w sumieniach waszych, jakimi Wy jesteście Polakami i zastanówcie się, dokąd Was doprowadza ta nienawiść do kapłanów.

Zamiast cieszyć się, że jeszcze ktoś został z tymi biednymi robotnikami i inteligentami polskimi na tym już prawie straconym posterunku, to wy sobie pozwalacie na niewczesne, niesmaczne drwiny i rzucacie obelgi na nieszczęśliwych jedynie dlatego że są kapłanami? Są Polakami, ale są kapłanami, więc sztychcie sobie z nich, więc łyżć ich.

Od 1919 roku dobierają się bolszewicy do ich skóry a oni cierpią i trwają na posterunkach. Nie kosztują oni Polski tyle ile Wy ją kosztujecie, choć do Waszej skóry się nikt nie dobiera — a trwają i umierają! Nie oni też prosili o protest, ale ci którzy głębiej patrzą — owszem, rząd polski poprosił o ten protest świat katolicki.

Jażeb dobitnie Wy łącząc tym kapłanom pokazaliście, że nawet dla »Waszego« lewicowego rządu »lojalność« Wasza się kończy, gdy on śmie odezwać się w obronie Polaków kapłanów? Coby to za protest był z Waszej strony, gdyby na miejscu tych kapłanów był jakiś Kohn-Hieronimko lub inny czołby z obcymi już pejsami? Ale że to kapłani, więc powagę i grozę chwili drwinkami kleszeniowemi trzeba przyduścić, przykręcić, ośmieszyć. Obywatele orderowi i nieorderowi urlopowi i nieurlopowi!

Nie tylko z tych 18-stu, ale wogóle żaden ksiądz patryota gromszem publicznym kieszeni nie wypcha!

Poćście Wy na ten wiec przyszli? czy po to aby drwić? Czyliż zaproszenie nie było skierowane do katolików? Jeżeliście przyszli to choćbyście byli katolicy nie z czynu tylko z metryki, czemuż ubliżać polakom bohaterom kapłanom. Byłoby się obeszło bez tych 3 czy 4 z »Kultury« czy skąd tam, bo »jak baba z wozu koniom łyżę« mówi przysłowie.

Nawet szef socjalistycznej partii francuskiej Herriot telegrafuje do komisarza ministerstwa spraw zagranicznych Cziczera, aby przeszkodził skazaniu na śmierć biskupa Ciepiaka. Wy jako so-

ejaliści polscy wolicie z tej okazji mówić o kieszeniach tych księży ze swym biskupem. Nie nowina to dla Was socjalistów. W gorszy sposób zelylyście biskupa mińskiego X. Zygmunta Łozińskiego. Bohater ten, który zwątpiałym ducha odwagi w serca wlewał, za to cierpiał kilkomiesięczne więzienie i wisił między życiem a śmiercią. Zamienionego za jeńców bolszewickich rząd polski odznaczył najwyższymi orderami wszystkich stopni jakie Polska posiada.

Poważny ten arcybiskup jakby Noe po potopie szedł z Nowogrodka z rzeszą katolickiego ludu białoruskiego w pielgrzymce do M. B. ostrobramskiej w Wilnie, aby podziękować Bogu za uwołnienie od potopu bolszewickiego. Osadnicy wojskowi Waszego pokroju napaśli na pielgrzymujących, sztychając z ich pooboźności i wysmiewając się. Gdy zaś biskup Łoziński upomniał ich, rzucili i na niego, chociaż był bardzo uorderowany, mnóstwo obelg i szyderstw.

»Nieprawdaż ob. Lepecki, że i ordery są czcigodne lub nie czcigodne, zależy to od tego, czy spoczywają na piersi socjalisty czy kapłana.

Choćbyż ob. Lepecki z urzędy redaktora i sekretarza »Kultury« jeszcze raz tyle obelg rzucił na onych 18 bohaterów, zawsze oni pozostaną w oczach wszystkich niezależnych nienawistą religii — bohaterami, którzy cierpieli dla idei, a tych przynajmniej w obliczu śmierci uszanować należy.

Ś. P.

### Tadeusz Chrostowski

Dnia 5-go kwietnia bież. r. nadeszła do konsulatu polskiego krótka depesza od p. Prevot z Poz do Iguassu, że w odległości 80 kilometrów na północ (może na rzece Paranie) od sławnych wodospadów rzeki Iguassu, umarł badacz i przyrodnik polski Tadeusz Chrostowski. Towarzysz jego p. Tadeusz Jarczowski również ciężko zaniemógł.

S.p. Tadeusz Chrostowski już przed wojną bawił w Paranie i był nauczycielem w Vera Guarany i Antonio Olyntho.

Człowiek cichy, spokojny, zdala od gwaru ludzkiego, oddawał się z zamiłowaniem badaniom przyrody brazylijskiej.

Wyjechał był do Polski lecz po wojnie powrócił znowu; teraz już z szerokim planem — wzbogacenia muzeów warszawskich okazami fauny i flory brazylijskiej. Niestety, miał więcej zapasów polskiego niż środków. Wyprawa rzeką Ivahy zmęczyła go strasznie; wobec braku pomocników, na których opłacać nie miał pieniędzy, sam musiał wykonywać ciężkie prace fizyczne.

W ostatnich listach skarżył się, że wyprawa odczuwa ogromny brak lub zbyt skąpalność chleba, mąki, kaszy, soli, a mięso upolowanej zwierzyny wszystkiego zastąpić nie może. Zapalem nagradzał to braki i z ostatnich listów bije radość z jazdy rzeką Parana do cudownych wodospadów Iguassu.

Zdaje się, że wycieńczony ostatnią wyprawą organizm nie mógł znieść tych trudów, i malarycznego i gorącego klimatu rozlewnej i błotnistej rzeki Parany i nagle w drodze gdzieś umarł a towarzyszy jego walczy ze śmiercią.

Konsul nasz P. Miszke poszukuje telegraficznie wyprawy, aby się bliższych szczegółów dowiedzieć i zabezpieczyć piękne jej zbiory. Dalsze szczegóły podamy w następnym numerze. Cześć zmarłemu przyrodnikowi.

### Rozmaitości.

#### WOJNA O NAJWIĘKSZY ZEGAR NA ŚWIECIE. W SAN FRANCISCO, CZY W LONDYNIE?

Osobliwy spór wyniki pomędzy Stanami Zjednoczonymi a Anglią. Oto we Francisco wybudowano świeży zegar miejski i oddano go do użytku. — Z zegara tego zarząd miasta jest szczególnie dumny. Nowy zegar jest uważany za znak wyższości narodowej Amerykan, albowiem — ich zdaniem — jest to największy zegar na świecie. — Zdaje się jednak, że tym razem »Woj Sam« się pomylił, gdyż rzuconą rekwizycją podjęły niektóre dzienniki angielskie i w nastroju, podobnie patriotycznym, sygnalizują cyfr, mających stanowić dowód, że sżawa posiadania największego zegara wiekowego na świecie należy się bezspornie Wielkiej Brytanji.

Podczas gdy w p. wsłazówka minutowa zegara amerykańskiego liczy 11 stóp długości, Anglja posiada wskazówkę minutową, liczącą 13 stóp długości; podczas gdy waga amerykańskiej wskazówki wynosi 200 funtów, Anglja posiada zegar, którego wskazówka wazy przeszło 224 funty.

Tylko pod jednym względem Ameryka przeważa Anglię, a mianowicie posiada ona na swoim zegarze cyfry znacznie większe. Cyfry zegara amerykańskiego mają długości 2 stopy, 6 cali, czyli są o 6 cali dłuższe niż cyfry zegara angielskiego.

Mowa tu o zegarze umieszczonym na wieży angielskiego parlamentu. Czas na tym zegarze londyńskim jest dwa razy, dziennie kontrolowany przy pomocy stacji obserwacyjnej w Greenwich. Obie zegary, angielski i amerykański, są popędzane siłą elektryczną, a zegar amerykański reguluje swój chód codziennie automatycznie raz na dobę. Zegar londyński oświetlony jest przy pomocy 28 milionów oświetlenia 10,000 świec i pod tym względem również przewyższa zegar amerykański.

#### STUMARKÓWKI NIEMIECKIE JAKO PAPIR DO ZAWIĄZANIA KARMELKÓW.

Podczas środowego targu w Kopen, jakiś dowcipnie sprzedawca na rynku (ulejszym karmelki, zawijane w stumarkówki niemieckie zaszedł także do hotelu, gdzie biesadowało kilku Niemców. Ci ujrzawszy prawdziwe stumarkówki, zapragnęli cały worek wykupić, tem bardziej, że karmelki były po cenie 30 marek polskich. Człowiek ów jednakże sprzedał im tylko po parę, a z całym workiem udał się na rynek, sprzedając dalej po kilka sztuk liczenie zebranej publiczności.

ILE WAZY MUCHA? Piśma niemieckie podają: Pray watanu szczęście, much okazało się, że przeciętnie waga każdej z nich wynosi 0.0147 grama. Tak więc 70 much wazy 1 gram, a na jeden kilogram potrzeba aż 70,000 much.

### Ostatnie wiadomości

Bolszewicki centralny komitet wykonawczy zmienił ks. Arcybiskupowi Ciepiakowi karę śmierci na 10 letnie więzienie.

Ks. prałata Budkiewicza skazanego również na śmierć, nie ułaskawiono i już został rozstrzelany. On był zarządcą dóbr kościelnych w Petersburgu i energicznie opierał się świętokradztwom i rabunkowi kościołów.

Gazety bolszewickie opisują obelżywie i bezwstydnie wyroki śmierci i urągają światu katolickiemu, że tyle napłynęło ze wszystkich stron protestów.

W Rzymie, zwłaszcza we Watykanie, wywołało rozstrzelanie X. prałata Budkiewicza ogromne wrażenie.

#### KURS PIENIĘŻNY.

Funt sterling 45,000. Frank francuski 610 rs. lira 485 rs., dolar amerykański 98,650, milrejs portugalski 480 rs., pez argentyński papierowy 3,580, szoty 7,840, peso urug. 7,8120, peso hiszpańskie 1,640, marka niemiecka 2,200 za 15 marek polskich 4400 za 1,4.

Dnia 15-go kwietnia bieżącego roku odbędzie się POŚWIĘCENIE NOWEJ KAPLICY POD WEZWANIEM BOM JESUS W GUAJUVIRIA, na którą uroczystość zaprasza się wszystkich wiernych z okolicy. W poświęconej kaplicy odprawia się zaraz dwie msze św. i dwa kazania po portugalsku i po polsku. Zaraz po nabożeństwie odbędzie się leśna na dołożenie kaplicy i zakupna aparatów kościelnych, których zupełnie brakuje. O poparcie leśna i nadesłanie fantów uprasza gorąco Zarząd budowy kaplicy w Guajuvira.

### Związek Polski w KURYTYBIE.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na ZABAWĘ TANECZNĄ którą urządzi dnia 7-go kwietnia b. r. o godzinie 8 mej wieczorem. ZARZĄD.

Związek Polski w Kurytybie zaprasza Szan. Członków na ZEBRANIE MIESIĘCZNE które się odbędzie dnia 8-go kwietnia b. r. o godzinie 2-giej po południu w lokaln Związku. ZARZĄD.

WALNE ZEBRANIE które się odbędzie dnia 22 go kwietnia b. r. o godzinie 2-jej po południu.

Na porządku dziennym będzie: Zatwierdzenie nowego statutu i regulacji i dodatkowy wybór członków Zarządu. ZARZĄD

#### TWO TAD. KOŚCIUSZKI — ŁĄCZNOŚĆ I ZGODA

urządza dnia 8-go kwietnia b. r. ZABAWĘ TANECZNĄ o godzinie 2-giej po południu we własnym lokalu. — Towarzystwo zaprasza na tę zabawę wszystkich Rodaków. Sekretarz: SZYMON BRZEZIŃSKI

# Likwidacja

WSZYSTKIE TOWARY, DELIKATNE I GRUBSZE, JEDWABNE I W KRATKI SĄ PRZEZNACZONE NA WYSPRZEDAŻ.

Przyjdźcie i naocnie przekonajcie się o cenach i jakości towarów.

KORZYSTAJCIE!

# Do Louvre

## BANCO NACIONAL DO COMMERCIO

ROK ZAŁOŻENIA 1915 — CENTRUM W PORTO ALEGRE  
 Kapitał Zakładowy 25,000,000 - Rezerwy 19,417,280\$050  
 SIEDZIBA FILJI W KURYTYBIE, WE WŁASNYM  
 GMACHU:  
 Rua 15 de Novembro N 41 - Róg ulicy Mar. Floriano  
 Adres dla telegramów: • B A N M E R C I O • —  
 Caixa Postal 136

Posiada 53 filij w najgłówniejszych miastach stanu Rio Grande do Sul, 8 w stanie Santa Catharina: we Florianopolis, Joinville, Blumenau, Lages, Itajahy, Porto União, Laguna i Brusque.

§ w stanie PARANA: W KURYTYBIE, Ponta Grossa, Rio Negro, Paranaguá i Guarapuava.

z w stanie Mato Grosso: w Corumbá i Campo Grande.

Pracuje za pomocą rozległej sieci korespondentów w kraju i zagranicą. Potrąca weksle i czek w walucie krajowej i zagranicznej.

Udziała potyczek, skupuje i sprzedaje waluty.

Wystawia nakazy płatnicze listownie, czekami lub telegraficznie do wszelkich miejscowości w kraju i zagranicą.

Zajmuje się ściąganiem długów handlowych.

Przyjmuje wkładki na rachunek bieżący (conta-corente), za wypowiedzeniem i na stały termin, płacąc korzystne procenty.

Utrzymuje osobny oddział wkładek ludowych, uznany przez Rząd Federalny, dla drobnego przemysłu, przyjmując wkładki od 21\$000 do wysokości 5,000\$000, wypłacając zaś do wysokości 1:000\$000 tygodniowo bez poprzedniego wypowiedzenia.

Przyjmuje kosztowności, walory, polce i t. p. celem przechowania, na co przeznaczony jest obszerny i mocny dom pewny.

Zajmuje się ściąganiem rachunków i zaległości z urzędów skarbowych, federalnych, stanowych i municyjalnych; zakładów fabryk, handlow i t. p.

## Dr. MIROSLAW SZELIGOWSKI

BYŁY ASYSTENT KLINIK EUROPEJSKICH.

LEKARZ I OPERATOR

KURYTYBA — RUA S. FRANCISCO N 25

## Chcecie kupić tanio?

NACZYNNIA PORCELANOWE, ŻELAZNE, NARZĘDZIA ROLNICZE, FARBY, OLEJ, DROBNE RZECZY, SZKO DO OKIEN i t. d. — ŻELAZO W SZTABACH.

Kupujcie tylko

W **CASA VERMELHA**

Rua José Bonifacio N. 15.

## Niemieckie farby „BAYER“

dla użytku domowego celem farbowania wełnianych, bawełnianych i jedwabnych materiałów sprzedaje się we wszelkich ilościach i kolorach w sklepie

„Carlos Luhm“

TRAVESSA MARUMBY N. 77 — RÓG RUA RIACHUELLO N. 52 —  
 31 CURYTYBA — PARANA

BACZNOŚĆ KOLONIŚCI!

## Cegielnia i Fabryka Dachówek

w **Thomas Coelho**

STACJA KOLEJOWA BARIGUY (PARANA)

poleca cegły wszelkiego rodzaju, dachówki zarówno francuskie jak i inne.

Cegielnię tę, dawniej własność p. Jana Woźniaka nabyła spółka polska p. p. Jana Filipaka, Józefa Rosola i innych. Obsługa zamawiających rzetelna, transporty wyrobów staranne. Nadmieniamy, że dachówkę francuską cegielni z Thomas Coelho wyznosiłono na przedwstępnej wystawie w Kurytybie.

## CASA IDEAL

CURITYBA — RUA JOSÉ BONIFACIO N 9 — PARANA  
 W pobliżu Katedry

Przybywając do Kurytyby nie omieszkajcie odwiedzić naszego sklepu obuwia. Ponieważ posiadamy własną fabrykę obuwia, jesteśmy w stanie obsłużyć każdego fregozu wzdle gustu i życzenia.

Przez obuwia najrozmaitszego gatunku prowadzimy także wielki skład podszoch, gum, farb, sznuwaków i chokwtek.

Zwracamy uwagę, że we fabryce wszelkie ceny na obuwie są o wiele tańsze, niżli w poszczególnych sklepach, zależnych od fabryk.

KORZYSTAJCIE Z OKAZJI!

## Siłę Herkulesa

dodaje piwo z browaru

**ATLANTICA**

przewyższające wszystkie

inne.

## Fabryka Cukierków

„AURORA“

JÓZEFA KULI

Wyrabia cukierki w najlepszych gatunkach i karmelki owinięte w papier (balan) we wszystkich odmianach.

Ulica Martim Affonso N. 16

CURITYBA, PARANA, BRASIL

## Szkola kroju i szycia!

M. SOBAŃSKIEJ

Wyuczam panny kroju i szycia podług systemu francuskiego i angielskiego, gruntowna nauka prasowania i modelowania. Panny z kolonii mogą zależeć całodzienne utrzymywanie przy szkole.

Ulica Mar. Floriano Peixoto N 233  
 CURITYBA — PARANA. 42

Podaję wiadomości Szanownych Rodaków, że z dniem 5-go lipca otworzyłem przy ulicy São Francisco N. 56 (esquina rua Barão do Serro Azul) w Kurytybie

## Gospodę Polską

w której Szanowni Rodacy znajdują za umiarkowanym wynagrodzeniem wygodnie urządzone pokoje i kuchnię smaczną i zdrową. — Przyjmują stałych stołowników za umiarkowanym wynagrodzeniem.

BEZPŁATNA KAPIEL GORĄCA I ZIMNA

Artur Gosławski

## KOLONIZACJA

Na nowej bardzo kwitnącej kolonii „Bom Sucesso“ sprzedaje się pierwszej klasy ziemię herwalowę i bardzo urodzajną ziemię do sadzenia.

Kolonja „Bom Sucesso“ jest węzłem łączącym drogi Florianopolis — Blumenau — Timbo — Itayopolis — Mafra.

Nadto są do sprzedania: Fazendy 50 alkrowe, 100 alkrowe i 200 alkrowa. Każda fazenda ma kamp, herwa mate i ziemię uprawną. — KUPUJCIE!

Blizszych informacji udziela agencja kolonizacyjna.

Germano Ortel  
 Itayopolis, Estação Mafra, Santa Catharina. 19

## JACEK DROMLEWICZ

LEKARZ - DENTYSTA

Zęby sztuczne z podniebieniem i bez podniebienia w ścieżce i kaucuku. Plombowanie, wyjmowanie zębów bez bólu. Robota pierwszorzędna. CENY PRZYSTEPNE.

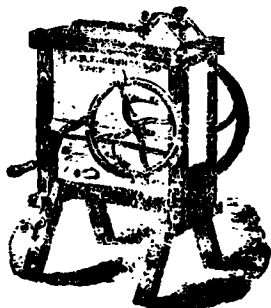
Curityba — Rua Riachuelo N. 8

CURITYBA  
 CAIXA POSTAL 140

**Casa Metal**

CURITYBA  
 RUA 15 DE NOV. 44

Jose Hauer Junior & Cia.



Plugi, Bron i Maszyny Rolnicze

NADESZY ŚWIEŻO W WIELKIM WYBORZE. .... WYROBY RUDOLF SACK I INNYCH FABRYK. ... TANIO DO NABYCIA.

